

Sygn. akt I ACa 279/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sławińska

Sędziowie: Katarzyna Polańska - Farion

del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: Marta Brodziak

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko (...) spółki akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 stycznia 2021 r., sygn. akt XXIV C 268/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz K. K. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Małgorzata Sławińska Katarzyna Polańska – Farion

Sygn. akt I ACa 279/21

UZASADNIENIE

Powódka K. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. o zasądzenie:

1. kwoty 55.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 20.000 zł od dnia 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 35.000 zł od dnia 06 lutego 2020 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę;
2. kwoty 29.666,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 9.497,90 zł od dnia 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 10.672 zł od dnia 06 lutego 2020 r. do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody majątkowej w postaci poniesionych kosztów leczenia;

3. kwoty 4.034,52 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 06 lutego 2020 r. do dnia zapłaty tytułem należnych kosztów opieki i pomocy ze strony osób trzecich;

4. kwoty 38.228,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 15.511,18 zł od dnia 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 22.717,54 zł od dnia 06 lutego 2020 r. do dnia zapłaty tytułem utraconego przez powódkę zarobku.

Powódka wniosła również o ustalenie, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za ewentualne skutki zdarzenia z 21 września 2016 r., które mogą powstać lub ujawnić się w przyszłości, a także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A.

z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. K. kwotę 44.080 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 20.000 zł od dnia 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 24.080 zł od dnia 06 lutego 2020 r. do dnia zapłaty (pkt I.);

zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. K. kwotę 18.394,50 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia i opieki wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 9.479,90 zł od dnia 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 8.914,60 zł od dnia 08 marca 2020 r. do dnia zapłaty (pkt II.);

zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz K. K. kwotę 10.857,81 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt III.); ustalił, że (...) S.A. z siedzibą w W. ponosi odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku z dnia 21 września 2016 r., któremu uległa K. K. (pkt IV.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt V.); ustalił, że powódka ponosi koszty procesu w 42%, a pozwany w 58%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu (pkt VI.).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 21 września 2016 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, podczas którego kierujący samochodem P. Z., potrafił na przejściu dla pieszych K. K.. Pojazd, którym poruszał się sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W..

Tego dnia powódka została hospitalizowana w szpitalu w P., gdzie rozpoznano u niej złamanie bliższego końca kości ramiennej prawej ze zwichnięciem w stawie ramiennym prawym, ogólne potłuczenie oraz obrzęk płuc leczony w Oddziale Intensywnej Terapii. W czasie hospitalizacji przeprowadzono u powódki operację otwartej repozycji złamania i stabilizacji płytką. Po operacji u powódki nastąpiła niewydolność krążeniowo – oddechowa i obrzęk płuc w związku z czym przez dwie doby była intubowana i podłączona do respiratora. W dniu 01 października 2016 r. powódka została wypisana ze szpitala z zaleceniami noszenia ręki w temblaku, kontynuacji ćwiczeń, oszczędzania ręki, przepisano powódce środki farmakologiczne oraz zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej i zmianę opatrunków.

Od dnia wypadku do dnia 03 stycznia 2017 r. powódka pozostawała na zwolnieniu lekarskim.

W związku z wypadkiem powódka wymagała leczenia, przyjmowania środków farmakologicznych i rehabilitacji, a także przebywała na leczeniu sanatoryjnym. Koszt leczenia powódki wyniósł 15.990,56 zł.

Przed wypadkiem powódka była zatrudniona w spółce Grupa (...) sp. z o.o. za wynagrodzeniem w kwocie 6.900 zł brutto. Ponadto przysługiwała jej prowizja za realizację celów sprzedażowych. W ostatnich 24 miesiącach przed wypadkiem powódka uzyskiwała wynagrodzenie netto w łącznej kwocie 303.183,89 zł, tj. średnio 12.632,66 zł miesięcznie. W okresie 5 miesięcy zwolnienia lekarskiego otrzymała łączne wynagrodzenie 47.652,13 zł, tj. 9.530,43 zł miesięcznie.

Przed wypadkiem powódka była osobą bardzo aktywną fizycznie, chodziła na siłownię 3 razy w tygodniu, ćwiczyła wyciskanie sztangi i brała udział w zawodach w tej konkurencji. Powódka jest Mistrzynią P. w wyciskaniu sztangi leżąc w kategorii +40. W wyniku zdarzenia powódka musiała przerwać treningi i powróciła do nich dopiero w styczniu 2018 r. pod okiem trenera-fizjoterapeuty. Obecnie jej wyniki w zawodach są takie same jak przed wypadkiem, ale efekty treningów gorsze. Powódka nie może podnosić rąk powyżej głowy z ciężarem, nie może robić pompek. Powódka po zdarzeniu potrzebowała pomocy osób trzecich, ponieważ miała niesprawną rękę, a mieszkała sama. Musiała skorzystać z pomocy pani do sprzątania, zamawiała też catering dietetyczny. Odczuwała ból ręki oraz lęk związany z chodzeniem po ulicy.

Na skutek urazu doznanego w wypadku u powódki wystąpił stały uszczerbek na zdrowiu z zakresu ortopedii w wysokości 15% i nie ulegnie on zmniejszeniu, ponieważ nie ma skutecznych operacyjnych metod mogących poprawić ruchomość prawego stawu barkowego. Przebyty uraz wywołał u powódki ból fizyczny i cierpienie. Leczenie powódki jest zakończone. Po wypisie ze szpitala leczenie przebiegało prawidłowo bez powikłań. Powódka nie może jednak odzyskać pełnej sprawności fizycznej, jaką miała przed urazem. Ograniczenia w wykonywaniu czynności dnia codziennego i aktywności zawodowej, fizycznej, sportowej są adekwatne do stopnia zaproponowanego uszczerbku na zdrowiu. W przyszłości w wyniku urazu u powódki mogą wystąpić wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe prawego stawu ramiennego. Blizna na ramieniu powódki nie upośledza funkcji kończyny, goi się samoistnie, blizna nie zmieni w przyszłości wielkości ani kształtu, a jej zabarwienie z upływem czasu będzie jednolicie blade, co zmniejszy jej widoczność, blizna pozostanie na ciele powódki do końca jej życia i nie ma możliwości żeby ją usunąć.

W toku postępowania likwidacyjnego w dniu 13 września 2017 r. pozwany wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 14.920 zł oraz odszkodowanie za koszty leczenia w wysokości 1.010,66 zł.

Pismem z dnia 23 listopada 2017 r. odebranych przez pozwanego dnia 28 listopada 2017 r., powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 135.080 zł tytułem zadośćuczynienia, 9.913,56 zł tytułem odszkodowania oraz 15.511,18 zł tytułem utraconego zarobku.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o dokumenty załączone do akt sprawy, które nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu.

W toku postępowania przed Sądem I instancji dopuszczono również dowód z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej oraz opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, które jako pełne i jasne nie budziły wątpliwości Sądu. Wnioski płynące z przedmiotowych opinii stanowiły również podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Zasadniczo za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał przesłuchanie powódki, jednakże było ono niemiarodajne w zakresie konieczności dalszego leczenia, gdyż w tej części nie przedstawiła ona dokumentacji medycznej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie bezspornym było, że w dniu 21 września 2016 r. powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, co skutkowało koniecznością jej hospitalizacją oraz zabiegiem operacyjnym w wyniku, którego doszło do obrzęku

płuc. Odpowiedzialność pozwanego za skutki ww. wypadku nie była przedmiotem sporu i wynikała z zawartej umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił K. K. zadośćuczynienie w kwocie 14.920 zł oraz odszkodowanie za koszty leczenia w wysokości 1.010,66 zł. W niniejszej sprawie pozwany kwestionował jednakże zarówno zasadność, jak też wysokość zgłoszonych przez powódkę roszczeń.

Sąd Okręgowy ocenił w jakiej wysokości powódka mogła się domagać od pozwanego zadośćuczynienia oraz odszkodowania na podstawie art. 445 § 1 k.c.

w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Sąd I instancji uznał, że w wyniku wypadku z dnia 21 września 2016 r. powódka doznała cierpień fizycznych w postaci złamania bliższego końca kości ramiennej prawej ze zwknięciem w stawie ramiennym prawym, ogólnego potłuczenie, co skutkowało koniecznością jej hospitalizacji oraz zabiegiem operacyjnym w wyniku, którego doszło do obrzęku płuc. Hospitalizacja powódki trwała 10 dni. Po tym czasie powódka wymagała pomocy osób trzecich, wizyt kontrolnych, przyjmowania leków przeciwbólowych i długotrwałej rehabilitacji. Stały uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł 15%. Nastąpiło również ograniczenie sprawności fizycznej i tym samym ograniczenie w realizacji pasji powódki (ćwiczenia na siłowni, wyciskanie sztangi na leżąco), a także niemożliwa do usunięcia blizna na ramieniu. Powódka nie udowodniła, że pasjonowała się śpiewem i jej obecny stan zdrowia nie pozwala jej na kontynuację tego hobby. Ponadto, powódka obecnie powróciła do treningów wyciskania sztangi, choć z uwagi na uraz, ma ograniczone możliwości w tym zakresie.

Wobec powyższego Sąd I instancji uznał, że okoliczności uzasadniają przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł, pomniejszoną

o zasądzoną przez Sąd Okręgowy w Pruszkowie w wyroku z dnia 30 stycznia 2017 r. (sygn. akt V K 798/16) nawiązkę w wysokości 1.000 zł oraz kwotę przyznaną powódce przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, tj. 14.920 zł. Ostatecznie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki kwotę 44.080 zł tytułem zadośćuczynienia, w pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia oddalił.

Odsetki od powyższego Sąd I instancji zasądził na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. od kwoty 20.000 zł od dnia 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 24.080 zł od dnia 06 lutego 2020 r. do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem powódki, która wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 135.080 zł pismem z dnia 23 listopada 2017 r. W ocenie Sądu Okręgowego już na etapie postępowania likwidacyjnego zasadniczy proces leczenia powódki został zakończony i ubezpieczyciel mógł ocenić stan zdrowia powódki, co pozwalałoby na wypłacenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego.

Powódka wniosła również o odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia i opieki, na podstawie art. 444 § 1 k.c. Jak wynika z opinii głównej biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii wydatki związane z leczeniem, potwierdzone fakturami załączonymi do pozwu są uzasadnione i wynikają z urazu doznanego przez powódkę w wypadku z dnia 21 września 2016 r. Nadto, w opinii uzupełniającej biegły wskazał, że faktury za rehabilitację z 2018 r. i 2019 r. mają związek ze skutkami przedmiotowego zdarzenia. Powódka z uwagi na czas oczekiwania na rehabilitację w ramach świadczeń NFZ podjęła rehabilitację w placówkach prywatnych, co Sąd I instancji uznał za uzasadnione. Tym samym uznając za wiarygodne wskazane przez powódkę koszty leczenia (w tym rehabilitacji) w wysokości 14.979,90 zł.

Zdaniem Sądu I instancji, powódka nie udowodniła, aby koszty operacji i badań pozostawały w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Powódka nie przedłożyła do akt sprawy żadnej dokumentacji medycznej, wobec czego biegły nie miał możliwości weryfikacji poniesionych przez nią kosztów. W oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zeznania powódki w tym zakresie pozostawały niemiarodajne.

Jak wskazał biegły w opinii powódka od dnia urazu przez 6 tygodni wymagała opieki osób trzecich 4 godziny dziennie, przez następne 6 tygodni 2 godziny dziennie. Potem nie wymagała żadnej opieki, gdyż po 3 miesiącach złamanie było zrośnięte

w stopniu, który umożliwiał samoobsługę.

Z powyższego wynika, że powódka wymagała opieki przez: 6 tyg. x 7 dni x 4 godz. = 42 x 4 = 168 godz., a następnie 6 tyg. X 7 dni x 2 godz. = 42 x 2 = 84 godz., tj. łącznie przez 252 godzin.

Jako stawkę za godzinę powódka wskazała średnią obliczoną na podstawie stawki 1 godziny usług opiekuńczych (13,55 zł/h) oraz specjalistycznych usług opiekuńczych (18,48 zł/h) stosownie do ogłoszenia Dyrektora MOPS w P.. Stawka ta wg obliczeń powódki wyniosła 16,01 zł. Powódka przyjęła, że wymagała, co najmniej w połowie czasu, specjalistycznych usług opiekuńczych. W związku z tym powódka domagała się kwoty 4.034,52 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich (252 x 16,01), co zakwestionował pozwany.

W ocenie Sądu I instancji sam fakt przebywania powódki w szpitalu nie implikuje braku konieczności sprawowania nad nią opieki i udzielania pomocy w podstawowych czynnościach. Wręcz przeciwnie, w początkowej fazie leczenia, w szczególności zaś po zabiegu operacyjnych jest ona niezbędna. Skoro zaś biegły nie pominął w opinii okresu hospitalizacji, należało uznać że w tym czasie powódka również wymagała opieki osób trzecich.

Przy czym powódka nie wykazała, że potrzebowała specjalistycznej opieki i w ocenie Sądu I instancji przyjęta przez powódkę stawka 16,01 zł jest zawyżona. Dla wyliczenia kosztów opieki Sąd przyjął stawkę zwykłą, tj. 13,55 zł/godz. i zasądził kwotę 3.414,60 zł tytułem kosztów opieki (252 x 13,55).

Odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd I instancji zasądził od kwoty 9.479,90 zł od dnia 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem powódki, a od kwoty 8.914,60 zł od dnia 08 marca 2020 r. do dnia zapłaty. Ubezpieczyciel mógł bowiem ocenić przed tymi datami zasadność roszczeń powódki w tej części.

Za zasadne uznane zostało roszczenie o odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków, jednakże jedynie w zakresie objętym zwolnieniem lekarskim od dnia 21 września 2016 r. do dnia 03 stycznia 2017 r., ponieważ powódka nie udowodniła, aby operacja w grudniu 2018 r. pozostawała w związku z przedmiotowym zdarzeniem, a tym samym, że zwolnienie lekarskie po tym zabiegu pozostawało w związku ze zdarzeniem.

Powódka wykazała, że jej miesięczne wynagrodzenie zasadnicze wynosi 6.900 zł brutto, a oprócz niego uprawniona jest do otrzymania prowizji za realizację celów sprzedażowych. Fakt comiesięcznego otrzymywania prowizji powódka udowodniła przedkładając zaświadczenia pracodawcy o zarobkach z okresu 24 miesięcy poprzedzających wypadek.

Sąd I instancji uznał za prawidłowy sposób wyliczenia wynagrodzenia wskazany na karcie 13 pozwu, jednakże należało go zmodyfikować w zakresie liczby miesięcy, w których powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Zgodnie z opinią biegłego zasadne było zwolnienie lekarskie powódki w wymiarze 3,5 miesięcy.

Zgodnie z wyliczeniami sporządzonymi na podstawie zaświadczeń pracodawcy o zarobkach suma wynagrodzenia netto za okres 24 miesięcy poprzedzających wypadek wyniosła 303.183,89 zł (303.183,89 zł : 24 = 12.632,66 zł), a suma wynagrodzenia netto za miesiące (wrzesień-styczeń), w których powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim wniosła 47.652,13 zł (47.652,13 zł : 5 = 9.530,43 zł). Różnica w średnim miesięcznym wynagrodzeniu to 3.102,23 zł/msc. Suma utraconego wynagrodzenia za okres 3,5 miesiąca, w którym powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim to 3.102,23 zł x 3,5 msc = 10.857,81 zł i taką kwotę Sąd Okręgowy zasądził.

Odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono od powyższej kwoty od dnia 29 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem powódki. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel dysponował dokumentacją pozwalającą wyliczyć kwotę utraconego dochodu.

Odnosząc się do żądania powódki w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w tym zakresie okazało się zasadne. Podstawę tego roszczenia stanowi art. 189 k.p.c. Powódka podniosła, że jej leczenie nie uległo jeszcze zakończeniu i nadal korzysta z rehabilitacji i zabiegów fizjoterapeutycznych. Wskazała, że wraz z upływem czasu coraz trudniej będzie wykazać związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy dolegliwościami a wypadkiem.

Z opinii biegłego wynika, że w przyszłości w wyniku urazu u powódki mogą wystąpić wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe prawego stawu ramiennego. Nadto biegły wskazał, że w chwili obecnej powódka wymaga rehabilitacji w ramach profilaktyki powstania zmian pourazowych zwyrodnieniowych. Mając zatem na uwadze niepewne rokowania powódki co do możliwości wystąpienia u niej zmian zwyrodnieniowych, interes prawny powódki w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość uznano za zasadny.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 i 108 § 1 k.p.c., uznając, że powódka powinna ponieść koszty postępowania w wysokości 42%, a pozwany w wysokości 58%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w zakresie punktu I. co do kwoty 20.000 zł wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2017 r. oraz co do kwoty 1.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 06 lutego 2020 r.;

w zakresie punktu IV. tj. ustalenia odpowiedzialności na przyszłość oraz w zakresie punktu VI. – orzeczenie o kosztach, zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów tj. bezpodstawne przyjęcie, że obrażenia jakich doznała powódka w wyniku zdarzenia przy 15% uszczerbku na zdrowiu, uzasadniają przyznanie kwoty globalnej w wysokości 60.000,00 zł zadośćuczynienia oraz bezpodstawne przyjęcie, że powódka miała interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość;

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu przez Sąd Okręgowy, że łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 60.000,00 zł, przyznanego powódce za krzywdę doznaną wskutek wypadku z dnia 21 września 2016 r., jest kwotą „odpowiednią” w znaczeniu tej normy, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana mając na uwadze 15% uszczerbku na zdrowiu powódki;

- art. 14 § 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 21 września 2016 r. do dnia zapłaty, podczas gdy odsetki od zadośćuczynienia winny być zasądzone dopiero od dnia wyrokowania;

- art. 189 k.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego wobec powódki za ewentualne dalsze skutki wypadku z dnia 21 września 2016 r. pomimo niewykazania przez powódkę jaki posiada interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych oraz kosztów uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne. Stanowisko Sądu Okręgowego zostało przy tym uzasadnione w sposób jasny, logiczny, z odniesieniem do całości materiału dowodowego.

Na początku należy odnieść się do zarzutu pozwanego dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego

materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i czyniąc na ich podstawie ustalenia.

Wobec powyższego nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego w kontekście naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut skarżącego został postawiony w bardzo ogólny sposób i dotyczy w istocie naruszenia przepisów prawa materialnego, czyli kwoty zadośćuczynienia i sposobu ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwota 60.000 zł stanowi właściwą kompensatę krzywdy, która powstała po stronie powódki. Przy czym podkreślenia wymaga, że żadna kwota nie doprowadzi do zupełnego powrotu powódki do zdrowia. Zważywszy jednak na wielkość stałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu, Sąd Apelacyjny uznaje, że zasądzona kwota wraz z przyznaną już częściowo kwotą zadośćuczynienia i wypłaconą nawiązką w wysokości 1.000 zł stanowi odpowiednią i odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do skutków zdarzenia. Rozmiar cierpień powódki był znaczny i do dziś odczuwa ona skutki zdarzenia z dnia 21 września 2016 r. Efekty wypadku wyłączyły powódkę z życia na stosunkowo długi czas, były bolesne i skutkowały licznymi niedogodnościami w życiu codziennym. Powódka musiała korzystać z pomocy osób trzecich oraz zrezygnować z hobby. Do dziś K. K. nie jest w pełni sprawna, gdyż ma średniego stopnia ograniczenia ruchomości kończyny górnej, musi oszczędzać rękę. Ponadto, powódka posiada dużą, widoczną bliznę, która powoduje u niej dyskomfort ze względów estetycznych.

Sąd Apelacyjny ocenia, iż również rozstrzygnięcie dotyczące ustalenia odpowiedzialności na przyszłość pozwanego było prawidłowe. Powódka wykazała interes w takim ustaleniu, bowiem skutki zdarzenia mogą powodować dalsze komplikacje zdrowotne. Ponadto, z dołączonych do akt sprawy dokumentów wynika, że powódka posiada już obszar martwicy oraz rozległe ubytki kostne w kości ramiennej (vide k. 285). Opinia biegłego również wskazuje na możliwość wystąpienia

w przyszłości wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych prawego stawu ramiennego, z uwagi na zwknięcie barku (vide k. 342). Zmiany te mogą więc postępować i zwiększać się wraz z upływem czasu, co powodować będzie konieczność dalszego leczenia. Zasadnym stało się w takiej sytuacji ustalenie przyszłej odpowiedzialności pozwanego, szczególnie, z uwagi na fakt, że ewentualne postępowania w przyszłości będą szybsze. Powódka bowiem nie będzie zobligowana do wykazania związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy uszczerbkiem na zdrowiu, a wypadkiem z dnia 21 września 2016 r.

Niezasadne są również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Zdaniem skarżącego Sąd I instancji naruszył art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż łączna kwota zadośćuczynienia jest kwotą „odpowiednią” w znaczeniu normy, podczas gdy zdaniem skarżącego jest ona rażąco wygórowana.

W wypadkach przewidzianych w ustawie sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Należy pamiętać, że jest to roszczenie fakultatywne, którego uwzględnienie zależy od uznania i oceny sądu dokonywanej na gruncie okoliczności konkretnej (rozpoznawanej) sprawy. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, L.).

W art. 445 k.c. chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w zw.

z cierpieniami fizycznymi i ich długotrwałość). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, a jednocześnie nie może być źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd bierze pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnej sprawy mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy,

a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość oraz wiek poszkodowanego. W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powódka K. K. wskutek wypadku z dnia 21 września 2016 r. poniosła zarówno uszczerbek na zdrowiu, jak również doznała krzywdy o charakterze psychicznym. Odnosząc się do doznanych przez powódkę urazów podkreślić należy, że były one rozległe. K. K. doznała złamania prawej kości ramiennej w sześciu miejscach. Została poddana operacji, w wyniku której ma tytanową płytkę i osiem śrub. Hospitalizacja powódki trwała 10 dni, z czego 4 dni spędziła na intensywnej terapii w wyniku powikłań pooperacyjnych. Przedmiotowe zdarzenie wyłączyło powódkę z funkcjonowania na długi okres czasu, na zwolnieniu przebywała około cztery miesiące. Dodatkowy dyskomfort u powódki spowodowała konieczność korzystania odpłatnie z pomocy osób trzecich oraz cateringu żywieniowego, bowiem jako osoba praworęczna nie była w stanie wykonywać czynności życia codziennego, w tym przygotować sobie posiłków. Na względzie należy mieć to, że powódka potrzebowała rehabilitacji, którą w ramach NFZ otrzymała dopiero w grudniu, a więc trzy miesiące po zdarzeniu. Do tego czasu sama finansowała rehabilitację i pobyt w sanatorium. Skutki wypadku koncentrowały się również w sferze psychicznej poszkodowanej. Sama powódka przyznała, że miała lęki i nerwicę. Pojawiły się u niej problemy ze snem, a także obawa przed chodzeniem „po ciemku” z uwagi na to, że wypadek miał miejsce po zmroku. Ponadto, powódka obawia się przechodzić przez jezdnię, pomimo prawidłowego przemieszczania się po miejscach do tego wyznaczonych. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że powódka korzystała z pomocy psychologa. Nadal konieczne są zabiegi u fizjoterapeuty i rehabilitacja. Leczenie skutków fizycznych wypadku nie zostało bowiem jeszcze zakończone. Kość jest źle zrośnięta, a powódka ma ograniczenia ruchowe z tym związane. Ustalony stały 15 % uszczerbek na zdrowiu, zdaniem biegłego również nie ulegnie zmniejszeniu z uwagi na brak skutecznych metod operacyjnych.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że w chwili wypadku K. K. była aktywnym sportowcem, osiągającym wysokie wyniki na szczeblu lokalnym w uprawianej przez siebie dyscyplinie sportowej, tj. wyciskanie sztangi na leżąco. Uprawianie sportu stanowiło dla powódki zarówno formę relaksu, jak również czerpała satysfakcję z osiąganych przez siebie wyników sportowych. Między innymi, przed wypadkiem powódka wygrała zawody w wyciskaniu sztangi na leżąco

w P., był to 2016 r. Regularnie również powódka korzystała z siłowni, mniej więcej 3 razy w tygodniu, co było niemożliwe przez półtora roku od wypadku. Obecnie, w wyniku ograniczeń spowodowanych wypadkiem z dnia 21 września 2016 r. powódka ćwiczy „pod okiem trenera – fizjoterapeuty” i nadal próbuje wyciskać sztangę pomimo znacznych ograniczeń ruchowych. Między innymi powódka nie jest w stanie wykonywać ćwiczeń, które bez trudu wykonywała przed zdarzeniem, np. zrobić pompki.

Mając powyższe na względzie, nie sposób uznać, że zarzut skarżącego w tym zakresie jest zasadny.

Odnosząc się natomiast do, błędnej zdaniem pozwanego daty początkowej naliczania odsetek wskazać należy, że zakres obrażeń powódki był ubezpieczycielowi znany od daty zgłoszenia szkody i krzywdy. Odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c. staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia

odsetek od tej wcześniejszej daty (vide Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804). Powódka szczegółowo wykazała zakres szkody oraz koszty, jakie poniosła w wyniku zdarzenia z dnia 21 września 2016 r. Ubezpieczycielowi została przedstawiona zarówno dokumentacja medyczna, jak i spis kosztów oraz dokumentów rachunkowych, wobec czego pozwany mógł już w dacie zgłoszenia ocenić prawidłowo rozmiar szkody i wysokość należnego zadośćuczynienia. Przeprowadzone postępowanie dowodowe jedynie potwierdziło zasadność zgłoszonego roszczenia.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku, o kosztach postępowania odwoławczego orzekając na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając nimi pozwanego, jako stronę przegrywającą postępowanie odwoławcze.

Anna Strączyńska Małgorzata Sławińska Katarzyna Polańska - Farion